

Anna Kalinowska

Uniwersyteckie Centrum Badań nad Środowiskiem Przyrodniczym

Uniwersytet Warszawski

Warszawa, ul Żwirki i Wigury 93

WIELKA LEKCJA W PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ

- rola dzikiej przyrody we współczesnej edukacji społecznej

Streszczenie

Pierwotna Puszcza w społecznym odbiorze jest symbolem narodowej tożsamości i wolności. Odwołują się do tego symbolu pisarze i poeci w utworach stanowiących kanon narodowego wychowania. Czy jednak współczesna edukacja społeczeństwa wykorzystuje wszystkie atuty jakie daje możliwość kontaktu z dziką, odwieczną przyrodą, czy służy jej ochronie dla przyszłych pokoleń? Odpowiedzi na te pytania starano się udzielić analizując historię podejścia do edukacji przyrodniczej w Puszczy od początków tworzenia Białowieskiego Parku Narodowego aż po dzień dzisiejszy. Omówione zostały kolejne etapy rozwoju form edukacji i komunikacji społecznej od edukacji biernej po wielorakie formy interaktywne kształtujące się wraz z powstaniem Ośrodka Edukacyjno- Muzealnego. Przedstawione zostały też sylwetki najbardziej charyzmatycznych i zasłużonych popularyzatorów wiedzy przyrodniczej związanych z Puszcą oraz ich rola w kształtowaniu społecznej kultury przyrodniczej. Przypomniano również udział polskich i międzynarodowych organizacji ekologicznych w nawiązywaniu dialogu społecznego z mieszkańcami terenów puszczańskich. Starano się wskazać niewątpliwe wartości jakie w edukacji o różnorodności biologicznej stanowi budzenie fascynacji cudem pierwotnej przyrody oraz możliwość zademonstrowania naturalnych, niezaburzonych przez człowieka form jej funkcjonowania. Zwrócono też uwagę na poza-ekologiczne aspekty kształcenia jak edukacja historyczna, rola wymiaru czasu gdy w obliczu ciągłości odwiecznej puszczy budzi się pragnienie zachowania

miejscowego dziedzictwa oraz znaczenie dzikiej przyrody dla rozwoju duchowości współczesnego człowieka. .

Abstrakt

Artykuł przedstawia historię rozwoju edukacji ekologicznej od czasów powstawania Parku Białowieskiego po dzień dzisiejszy oraz sylwetki osób szczególnie zasłużonych dla popularyzacji wiedzy o odwiecznej przyrodzie Puszczy. Znaczenie dzikiej przyrody we współczesnej edukacji doceniono zarówno w procesie nauczania o naturalnych zjawiskach zachodzących w przyrodzie jak i w edukacji humanistycznej prowadzącej do rozwoju duchowości człowieka..

THE GREAT LESSON IN PUSZCZA BIAŁOWIESKA-

the role of wilderness in contemporary education for modern society.

Summary

Puszcza, what means forest primeval, is for the Polish mentality an important symbol of national identity and freedom. Many literature works of the most influential Polish writers and poets by referring to Puszcza have made very substantial contribution to the canon of national up-bringing. Anyway the questions are arising : is contemporary education able to take all advantages of contacts with unusual natural forest to rise social environmental awareness, to contribute to better protection of miracle of wilderness for future generations ? An attempt to answer such the questions is done by analyzing the evolution of environmental education in Puszcza from the early beginnings of the Białowieża National Park to up today. The sequence of development of educational forms from passive forms in the past to the most interactive and innovative adapted in The BNP Centre for Education and modern Natural History Museum, are described. Also several "great names" of the most influential educators related to Puszcza are mentioned together with efforts and works of each figure made upon our better understanding of the great values of natural wilderness. The role of national and international NGO's working for environmental education and communication

with local communities in surrounding of Puszcza is underlined as well. The special attention is paid to illuminate the great value of wilderness for education not only in the field of natural sciences. The “unbroken biological antiquity” has also incontestable role in development of historical and cultural education and helps to recognize humans spirituality.

Abstract

The history and evolution of form of environmental education since early beginning of Białowieża National Park up today in the BPN Centre for Education is discussed. As well, the great names of the most influential educators related to Puszcza are presented. The incontestable role of wilderness in the modern education is considered in context of environmental education and in context of development of humans spirituality

Z głębi dziejów ... puszczy odwiecznych te pierwsze słowa pieśni Jana Pietrzaka „Żeby Polska była Polską”, która w latach 80. stała się swego rodzaju hymnem uważanym za wyraz poparcia Solidarności, ugruntowały społeczny odbiór pojęcia „puszcza” jako ważnego symbolu narodowej tożsamości i wolności. W tym duchu obraz prastarej puszczy wyłania się z kart Starej Baśni Ignacego Kraszewskiego pisanej w czasach zaborów ku pokrzepieniu serc i afirmacji rodzimej historii (Kraszewski 2006). Tak, w zrodzonych z nostalgii za Krajem strofach Pana Tadeusza, Poeta jak przewodnik prowadzi nas do puszczy:

Bo gdybyś przeszedł bory i podszyte knieje

trafiśz w głębi na wielki wał pniów, kłód i korzeni

(Mickiewicz 1954). I każe nam wierzyć, że miejsca takie będą w Ojczyźnie istnieć po wiek wieków. Jednak ten kto chciałby odbyć patriotyczną podróż w poszukiwaniu puszczy „z głębi dziejów”, ostępów, które od czasów Wieszcza ani na jotę się nie zmieniły ten nie ma

już wyboru – to jedynie Puszcza Białowieska- ostatni las pierwotny w samym sercu Europy (Kalinowska 1999a). Czy jednak w społecznej świadomości Puszcza, ten patriotyczny symbol, nie stał się zwodniczo synonimem trwałości, która magicznie została zapewniona raz na zawsze bez konieczności stałych wysiłków by ją utrzymać dla przyszłych pokoleń? Jak sprawić by odwieczna puszczańska przyroda była dostatecznie ceniona zarówno jako dobro narodowe, światowe ale i indywidualne, prywatny skarb mieszkańców z terenów Puszczy Białowieskiej i jej okolic ? Na ile powszechna jest społeczna wiedza o bogactwie świata zwierząt i roślin Puszczy, o wzajemnych tysięcznych powiązaniach tego nietkniętego ręką człowieka żywego mikrokosmosu? W jaki sposób przekonać małych i dorosłych, że kruche mogą to być powiązania, tak łatwe do uszkodzenia gdy człowiek świadomie czy nieświadomie je naruszy ? Jak najskuteczniej pogodzić interesy ludzi, którzy chcą żyć godnie i kruche dobro dzikiej przyrody? Jak harmonijnie dwa narody obarczyć wspólną troską o nierozdzielny organizm Puszczy? W jaki sposób możemy stać się bogatsi wewnątrznie, jaśniejsi, bardziej twórczy i szczęśliwsi obcując z dziką, niezależną przyrodą? Poszukiwanie praktycznych odpowiedzi na te niełatwe pytania i mozolne budowanie dobrych związków między odwieczną przyrodą Puszczy a ludźmi to ambitne zadania, które stawia sobie edukacja ekologiczna.

Edukacja ekologiczna jest jednym ze statutowych zadań ale i „praw naturalnych” wynikających z samej idei Parków Narodowych (Kalinowska 1999 b, 2000). Obchodzący niedawno 85 rocznicę istnienia Białowieski Park Narodowy działalność edukacyjną rozpoczął już u zarania swoich dziejów. Piękną historię rozwoju edukacji w parku przedstawił wieloletni dyrektor BPN i jeden z głównych animatorów umocnienia pozycji edukacji przyrodniczej na terenach chronionych dr Czesław Okołów podczas konferencji podsumowującej 15 lat ośrodków edukacyjnych w parkach narodowych. Od czasu załóżka BPN w postaci leśnictwa , a następnie nadleśnictwa Rezerwat funkcje edukacji pełniło muzeum założone jeszcze w 1919 r. z inicjatywy dyrektora Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży Jana Szredersa, które przeniesiono w 1930 r. do pałacu carskiego. Strażnicy parku zostali przeszkoleni tak, że mogli pełnić funkcje przewodników zgodnie z dzisiejszym modelem „interpretatorów przyrody” zalecanym przez IUCN. W ten sposób turyści zwiedzający park mogli pod fachowym okiem strażników rozszerzać swoją wiedzę przyrodniczą i poznawać tajniki najstarszych ostępów. Od 1929 roku mogli też w rezerwacie pokazowym zobaczyć największą dumę: przywrócone puszczy żubry, a w kilka lat później i

str. 4

tarpany (Okołów 2006). Może nie była to na początku tak wszechstronna edukacja ekologiczna jak to dziś rozumiemy i tak „zinstytucjonalizowana”. Jednak już od lat 30-tych XX wieku Muzeum Przyrodnicze BPN przybliżało polskiemu społeczeństwu przyrodę i historię Puszczy poprzez wystawy przyrodnicze i przyrodniczo-etnograficzne i rozwijała się tu szczytna dziedzina popularyzacji. Bardzo duże zasługi na tym polu położył drugi dyrektor BPN - prof. Jan Jerzy Karpiński (1896-1965), który był doskonałym popularyzatorem przyrody. Robił to poprzez proste i bardzo ciekawie pisane artykuły dla dorosłych i dzieci, zdjęcia, filmy, organizację wypraw terenowych. Choć jeszcze nie funkcjonował za jego czasów termin „edukacja ekologiczna” to działalność prowadzona przez prof. Karpińskiego prezentowała najlepsze wzorce zalecane ówczesnie przez takich pionierów szerzenia kultury przyrodniczej jak Jan Gwałbert Pawlikowski (1860-1939) czy Marian Sokołowski. Zwłaszcza Marian Sokołowski (1894-1939), profesor SGGW w Warszawie i członek Państwowej Rady Ochrony Przyrody bardzo jasno dostrzegał znaczenie dla ochrony przyrody powszechnej edukacji społeczeństwa. Postulował wprowadzenie problematyki ochrony przyrody do dydaktyczno-wychowawczej pracy w szkole w zakresie różnych przedmiotów (Sokołowski 1927) co było wizjonerskim wzorcem dzisiejszej ekologicznej ścieżki międzyprzedmiotowej (Kalinowska 2008). To otwarte podejście profesora Karpińskiego do światłych pomysłów edukacyjnych upowszechniania wiedzy o Parku Narodowym i niezwykle talent popularyzatorski promieniowało daleko poza granice Białowieży. Nadzwyczaj sugestywne, komunikatywne książki ilustrowane artystycznymi fotografiami własnoręcznie wykonanymi przez Autora rozpałały wyobraźnię czytelników w całej Polsce poprzez fascynację Puszcza rozpoczynając proces budzenia się fascynacji całą przyrodą. Sama wychowałam się na otrzymanej w prezencie komunijskiej przepięknej „Wycieczce do puszczy” (Karpiński 1955). Bezpośrednie słowa: *”Jako długoletni dyrektor Parku, który niemal w ciągu ćwierćwiecza obserwował życie Puszczy w bezpośrednim z nią obcowaniu chcę zaproponować Wam, Czytelnicy, odbycie wspólnej ze mną jednej z takich wycieczek. Zwiedzenie Białowieskiego Parku Narodowego da wam możliwość poznania wspaniałej Puszczy, a jednocześnie pogłębi Wasze wiadomości o lesie”* - porwały na wirtualną wyprawę.

I ja, tak jak i pewnie tysiące innych czytelników, nie mogłam doczekać się chwili kiedy uda się te tajemnicze ostępy na własne oczy zobaczyć, postawić stopę na puszczańskim mchu. Takich jak ja, rozpalonych lekturą, musiały być rzeczywiście tysiące bo sam pierwszy nakład książki wynosił 40 000 egzemplarzy!

Trzeba tu dodać, że właśnie owa aura tajemniczości dziewiczej przyrody zupełnie przez człowieka niekontrolowanej, najbardziej rozpala wyobraźnię i nadaje wyprawie do Puszczy zupełnie innego charakteru niż do „normalnego” lasu. Stąd też siła przekonywania drugiej książki decydującej o zrodzonej już w dzieciństwie fascynacji Puszczą. To książka odważnego podróżnika, świadka burzliwej historii lat rewolucji i powiernika tajemniczego Barona Ungerna- dr Antoniego Ferdynanda Ossendowskiego „Puszcze polskie”. Ta książka z serii „Cuda Polski”- to jedna z czołowych pozycji opartej na wzorach francuskich serii Wydawnictwa Polskiego Rudolfa Wegnera wydawanej w latach 1928-1939. Każdy z 14 tomów opowiada o innym zakątku Polski, o jego historii, geografii i kulturze przedstawiając pełny obraz niezwykłych miejsc widzianych oczyma znawców tych terenów. „Puszcze polskie” okazały się wielkim sukcesem wydawniczym 20-lecia międzywojennego stanowiąc edytorskie perełki dzięki bogatej treści i kunsztowi fotograficznemu. Ponieważ w PRLu wszystkie książki Ossendowskiego były usuwane z bibliotek moja lektura miała dodatkowy posmak owocu zakazanego. Choć, na szczęście, książki Ossendowskiego po 1989 roku powróciły do księgarń w postaci reprintów, dziś „Puszcze polskie” nie budzą już takiego zainteresowania bo fascynujących lektur o Królowej Puszczy przez ten czas przybyło wiele.

Tak się, nieprzypadkowo chyba, składa, że poczynając od profesora Karpińskiego niemal wszyscy najbardziej charyzmatyczni popularyzatorzy przyrody w Polsce, obdarzeni nie często danym talentem przekładania głębokiej wiedzy naukowej na język zrozumiały dla każdego, byli na dłużej lub krócej związani z Białowieżą. Ich słowa pisane czy mówione kształtowały i nadal kształtują stosunek do przyrody kolejnych pokoleń Polaków, budzą zainteresowanie poznawaniem świata żywego, budują dobry klimat dla działań ochroniarskich. Niekwestionowanym mistrzem w tej dziedzinie był wszak świetny zoolog i bohater Powstania Warszawskiego, niezwykle medialny popularyzator wiedzy dr Jan Żabiński(1897- 1974). Znany dyrektor warszawskiego ogrodu zoologicznego w roku 1946 został pierwszym polskim redaktorem ksiąg rodowodowych żubra. Słynne pogadanki radiowe doktora Żabińskiego, a było ich ponad 1500 i kolejne z kilkunastu książek oraz zbiorów opowiadań o zwierzętach rozpały ciekawość przyrodniczą i z wolna budziły zainteresowanie u nie zainteresowanych. Spotkania autorskie w szkołach i urządzone w ich trakcie konkursy powodowały, że całe klasy wiedziały wszystko nie tylko o restytucji żubra ale i znały na pamięć imiona ważnych żubrzych matek rodu. Rozmowa z doktorem Żabińskim kiedy gościł z pogadanką w mojej szkole, a przedtem „połkniecie’ wszystkich

str. 6

Jego książek, zdecydowało o całej mojej życiowej drodze zawodowej. Podejrzewam, że takich jak ja było znacznie więcej. Podkreślając wielką rolę popularyzacji wiedzy i apelując o docenienie jej rangi wobec innych zadań naukowców powołuję się zawsze na ogromne znaczenie działań dr Żabińskiego dla podniesienia społecznej kultury przyrodniczej. Staram się w ten sposób spłacić zaciągnięty dług...

Niedościgłe talenty popularyzacji wiedzy o roślinach i zwierzętach puszczańskich a także o pouczającej historii Puszczy Białowieskiej i jej niepowtarzalności to dar, którym w pełni dzieliła się aż do przedwczesnej śmierci profesor Simona Kossak (1943- 2007). Biolog z wykształcenia i leśnik z zamiłowania, choć urodziła się i wychowała w Krakowie, przez całe zawodowe życie mieszkała w głębi Puszczy Białowieskiej w starej leśniczówce o pięknej nazwie Dziedzinka. Profesor Simona Kossak pochodziła ze znanej artystycznej rodziny Kossaków. Zapewnie to dziedzictwo genetyczne, odebrane wychowanie w rodzinie przesiąkniętej miłością do zwierząt spowodowało że zajmowanie się badaniem przyrody i publikowaniem prac naukowych nie zaspakajało w pełni Jej społecznikowskiego i artystycznego temperamentu. Szczęśliwie dla szerokiej rzeszy odbiorców Jej pasją stała się działalność popularyzatorska na rzecz ochrony przyrody. Była autorką kilkuset artykułów popularyzatorskich, których intencją było „łagodzenie obyczajów. Stałe audycje w Radiu Białystok sprawiały, że o Puszczy Białowieskiej i problemach z jej ochroną dowiadywały się chcąc lub nie chcąc, jako że programy radiowe docierają też i do biernych odbiorców, tysiące mieszkańców puszczańskich okolic. Wielu czytelników mają wciąż Jej książki:

Opowiadania o roślinach i zwierzętach (Kossak 1995) i co najważniejsze - przepiękna Saga Puszczy Białowieskiej (Kossak 2001). Na pełnych miłości do Puszczy kartach Sagi nieco odbrażawia legendy o dobrych dawnych czasach, polskich królach rozmiłowanych w Puszczy i ich szlachetnych poddanych, ku przestrodze przypominając, że same dobre prawa to jeszcze za mało gdy brak wiedzy. Ostatnia, jakby pożegnalna, książka Simony Kossak - wydany z okazji 85-lecia Parku pamiątkowy album to przelany na papier dowód miłości dla Puszczy i wdzięczności za dar obcowania z pierwotną przyrodą. To także dar dla czytelników by mogli dzielić te uczucia.(Kossak 2007).

Oczywiście nie sposób wspomnieć wszystkich obecnych znawców Puszczy, którzy przystępnie i z pasją mogą lub mogliby budzić społeczną świadomość jakim skarbem jest dziewicza przyroda i zjednywać jej przyjaciół. Białowieża jest ich naturalnym

„matecznikiem” bowiem zagęszczenie uczonych przyrodników na kilometr kwadratowy jest tu niewątpliwie najwyższe w Polsce. Byle tylko starali się dotrzeć do nieprzekonanych, a nie przemawiali jedynie do już przekonanych! Choć więc o żyjących miałam nie wspominać, raz złamię regułę, bo przypadek jest specjalny gdyż tradycje popularyzacji przeszły z ojca na syna i obaj wciąż czynnie kształcą i szerzą wiedzę o polskich puszcach nizinnych. To rodzinny tandem Okołówów- ojciec Czesław zasłużony dla edukacji ekologicznej i dokumentowania pisanego dorobku dotyczącego Puszczy Białowieskiej (Okołów 2007,2008) i syn Grzegorz, który dowodzi edukacją w Kampinoskim Parku Narodowym.

Owoce działań popularyzatorskich pracowników Parku i białowieskich ośrodków naukowych świetnie prezentuje wydawany od 2007 roku kwartalnik popularno-naukowy *Matecznik Białowieski* pod redakcją Elżbiety Jabłońskiej. W przystępnej, pięknej literacko i edytorsko formie kwartalnik odsłania mieszkańcom puszczańskich gmin i innym zainteresowanym tajniki dzikiej przyrody jak i prezentuje miejscową kulturę oraz sylwetki ludzi zasłużonych dla ochrony puszczańskiego dziedzictwa. (Matecznik..2007,2008).

Wróćmy jednak do historii rozwoju także i innych form edukacji, a stosuje się ich w parkach niemało (Partyka 2002). Po wojnie szybko udostępniono muzeum i rezerwat pokazowy żubrów, z roku na rok zwiększała się liczba zwiedzających i turystów. Od 1958 roku obsługę przewodników przejęło PTTK, ale Park nadal uczestniczył w szkoleniu przewodników. Chociaż ten model obsługi przewodniczej funkcjonuje do dziś, stopniowo zmienił się jednak sposób podejścia do prowadzonej edukacji do tej pory biernej. Możliwości edukacyjne jakie stwarza tak wspaniałe miejsce nie zostawały w pełni wykorzystywane. Już od lat 70. XX w, jak wspomina dr Czesław Okołów, w gronie osób związanych z działającym w Białowieży Towarzystwem Przyjaciół Białowieży zrodził się pomysł stworzenia specjalnego przyrodniczo-krajobrazowego ośrodka dydaktycznego. Był to w Polsce w owych latach pomysł nowy i nie istniała placówka na której można by się wzorować. Pomysłodawcy, z Czesławem Okołowem na czele, zbierali materiały, podpatrywali zagraniczne modele m.in. w Stanach Zjednoczonych i w słynnym w Europie Ośrodku Lose Hill Hall w Parku Narodowym w Peak District w Wielkiej Brytanii. Opracowano też pod kierownictwem prof. Danuty Cichy szczegółowy program dydaktyczny. Jednak liczne trudności, w tym i brak zrozumienia dla wagi edukacji wciąż uniemożliwiały utworzenie specjalistycznej placówki. Dopiero po zmianach politycznych i personalnych, w 1990 roku prace ruszyły całą parą z wydatną też

pomocą zagranicznych sponsorów m.in. ambasady Królestwa Holandii czy ambasady Królestwa Danii (Okołów 2006).Warta wspomnienia jest też pomoc ochotników Amerykańskiego Korpusu Pokoju (Czyż 2000). Lista współpracowników, darczyńców i zapaleńców jest długa, dużo dłuższa niż da się tu wymienić. Nie można jednak zapomnieć, że to dzięki dotacji Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zakończono konserwację pięknego, zabytkowego budynku z 1845 r., w którym ośrodek mieści się do dziś. Tak to ku satysfakcji wszystkich zaangażowanych i dla upowszechniania wiedzy służącej puszczańskiej przyrodzie jesienią 1996 r powstała nowa komórka BPN pod nazwą Ośrodek Edukacji Przyrodniczej. Patronem jego został pionier edukacji puszczańskiej profesor Jan Karpiński. Jak z tej krótkiej kroniki widać- długi to był proces słusznie określany przez dr Okołowa jako „trudny poród”. Stopniowo ukształtowały się formy pracy ośrodka, nawiązano współpracę z lokalnymi szkołami. Również Muzeum przeszło ewolucję zyskując miejsce w nowym, sfinansowanym przez NFOŚiGW, gmachu z wieżą widokową do podziwiania pałacowego parku z lotu ptaka. To dziś jedno z najnowocześniejszych muzeów przyrodniczych w Polsce atrakcyjnie stosujące multimedialne sposoby prezentacji przyrody i zachodzących w niej procesów. Od 1999r razem z Ośrodkiem Edukacji Przyrodniczej tworzy kompleks zwany Ośrodkiem Edukacyjno- Muzealnym BPN.

Potencjał edukacyjny Ośrodka kierowanego przez dr Joannę Bober jest ogromny mimo niewielkiej liczby zatrudnionych osób. Choć o sukcesach decyduje tu jakość, a nie ilość edukatorów, przydało by się znacznie więcej osób bo pracy jest bardzo dużo, a mogłoby by jej być na jeszcze więcej rąk. Przeciętnie rocznie w zajęciach i różnego rodzaju aktywnościach uczestniczy ponad 3000 osób! To szkolne lekcje w plenerze, zajęcia na ścieżce edukacyjnej czy zajęcia w pracowni komputerowej. Ośrodek prowadzi też akcje czynne jak np. coroczna akcja pomocy płazom. Wielką popularnością cieszą się też konkursy wiedzy o przyrodzie, konkursy fotograficzne i plastyczne. Specjalne miejsce ma skierowany do młodzieży szkół średnich ze wszystkich puszczańskich gmin konkurs Wiedzy Ekologicznej. Ośrodek pośredniczy też w organizacji Ekozespołów w szkołach i przedszkolach oraz współpracuje przy wielu innych ogólnopolskich projektach edukacyjnych (Schmidt 2006). Tak duża i ciekawa oferta (<http://bpn.com.pl>) powoduje, że młodzież z gmin puszczańskich ma nieporównanie większą szansę na nowoczesną edukację ekologiczną niż młodzież z przeciętnej leśnej gminy w Polsce. Z pewnością więc obecnie dorastające pokolenie i kolejne

pokolenia będą bardziej rozumiały wagę przyrodniczego dziedzictwa Puszczy, bardziej będą przychylnie jej ochronie niż pokolenie rodziców i dziadków...

Zgodnie z przyjętym w 2003 roku w Durbanie przez V Kongresu Parków Narodowych Planem Działania edukacja prowadzona na terenach chronionych powinna być skierowana do trzech najważniejszych grup odbiorców: decydentów, ludności miejskiej i społeczności lokalnych (World Parks 2003). Ośrodek parkowy obficie realizuje program przynajmniej dla dwóch ostatnich grup- społeczności lokalne mogą poznać tu przyrodę „swojej” Puszczy i jak mało gdzie w Polsce poznawać przyrodę w jej najbardziej dzikiej, nie przekształconej postaci. Oferta dla przyjezdnych i to nie tylko z miast, też jest imponująca- dzięki wystawom w Muzeum czy wydawnictwom może objąć 60- 70 tys. osób rocznie. Gorzej znacznie z realizacją w praktyce tak rekomendowanej przez Światowy Kongresu Parków edukacji decydentów. Ale z wielu powodów nie będę wątku tego rozwijać dalej...

Także Lasy Państwowe prowadzą puszczańską edukację. W nadleśnictwie Białowieża działa siostrzany Ośrodek Edukacji-Przyrodniczo Leśnej mieszczący się w zabytkowym budynku dawnego Nadleśnictwa Jagiellońskiego.

Obok działań edukacyjnych obu ośrodków jest jeszcze nieograniczona moc przestrzeni społecznej do zagospodarowana przez pomysły i możliwości pozarządowych organizacji ochrony przyrody. Tych rodzimych, a także światowych jak WWF czy Międzynarodowa Unia Ochrony Przyrody IUCN. Zwłaszcza Komisja Edukacji i Komunikacji IUCN (jak sama nazwa wskazuje) przywiązuje w ochronie przyrody ogromne znaczenie nie tylko do edukacji ale właśnie do komunikacji społecznej czyli umiejętności prowadzenia partnerskiego dialogu pomiędzy różnymi grupami interesu. To umiejętność mało jeszcze u nas rozpoznana stąd też warsztaty poświęcone technikom komunikacji i rozwiązywaniu konfliktów prowadzone były z inicjatywy IUCN dla pracowników parków narodowych (Przy wspólnym... 1999). Czasem obecność osób spoza terenu Puszczy pomaga spojrzeć na wiele spraw z zewnątrz.

Kontynuacją dobrych praktyk komunikacyjnych był też projekt Dialog dla Puszczy Białowieskiej prowadzony przez Regionalne Centrum Ekologiczne (REC).Inicjował on szereg działań z zakresu komunikacji mających na celu przygotowanie przedstawicieli społeczności lokalnych do włączenia się do procesu podejmowania decyzji dotyczących przyszłości Puszczy Białowieskiej. REC organizował również szereg konkursów dla dzieci mieszkających w granicach lub okolicach parku a nagrodzone prace opublikowano w

str. 10

kolorowym kalendarzu trafiającym potem do mieszkańców parkowych gmin. Inny znów projekt polegał na odkrywaniu przez dzieci najcenniejszych dla nich przyrodniczych zakątków okolicy. Dzieci przeprowadzały też wywiady z najstarszymi osobami z rodziny poznając jak za czasów ich dziadków wyglądały relacje z przyrodą i co się do tego czasu zmieniło (Kaczyńska 2006). Pierwotna Puszcza inspirowała też edukacyjną działalność wielu innych organizacji poświęconych zachowaniu dzikiej przyrody jak Pracowniana na rzecz Wszystkich Istot czy Północnopodlaskie Towarzystwo Ochrony Ptaków. Nie do przecenienia jest też rola którą odgrywają stowarzyszenia mające swe korzenie na miejscu jak Towarzystwo Ochrony Krajobrazu czy grupa Przyjaciele Puszczy Białowieskiej prowadząc strony internetowe czy spotykając się bezpośrednio z mieszkańcami..

Choć na to w pełni zasługują, nie sposób tu wymienić wszystkich zaangażowanych w edukację osób i organizacji, powstających wydawnictw edukacyjnych,, coraz nowych wystaw organizowanych w Muzeum czy wszelkich innych form służących podnoszeniu świadomości ekologicznej i komunikacji społecznej. Pewną miarą rozwoju tych aktywności może być rosnąca stale liczba pozycji poświęconych edukacji odnotowana w wydawanej co 5 lat Bibliografii Puszczy Białowieskiej. W tomie za lata 1991-1995 w kategorii „Dydaktyka i edukacja” Bibliografia wymienia 35 pozycji, w latach 1996- 2000 już 120, a następne 5 lat przyniosło kolejnych 135 pozycji. (Okołów 2007,2008, Bajko 2008)

Lasy były i są wciąż natchnieniem artystów, uosobieniem przyrodniczego piękna, oazą różnorodności biologicznej. Dlaczego tak wspaniale odpoczywamy między drzewami? Jak argumentuje Eko-filozof prof. Henryk Skolimowski, to między innymi i dlatego, że pozwalają nam na rozładowanie „sztucznych geometrii” które są ciężarem dla naszego systemu biologicznego. (Skolimowski1979). Możemy przytoczyć też dziesiątki innych mniej lub bardziej oczywistych argumentów przekonujących o radościach płynących z kontaktów z lasem i korzyściach z jego bogactw.

. W Polsce edukacja dotycząca lasu i jego przyrodniczego bogactwa ma ogromną tradycję i jest jedną z najlepiej rozwiniętych gałęzi edukacji przyrodniczej. Zawsze też największe zainteresowanie jej upowszechnianiem wpływało z kręgu zawodowego leśników Zwłaszcza przyjęcie przez Polskę wraz z odpowiednimi zobowiązaniami Deklaracji o lasach oraz Konwencji o różnorodności biologicznej przyspieszyło od pierwszej połowy lat 90. ożywiony rozwój edukacji leśnej (Kalinowska 2004, 2008, Dołęga 2006). Od strony prawnej edukację

str. 11

leśną prócz zobowiązań wynikających z m.in. z Narodowej Strategii Edukacji Ekologicznej (Przez edukację...2001) czy Polityki Leśnej Państwa (Polityka... 1997) wspierają także zarządzenia dyrektora generalnego Lasów Państwowych min. w sprawie leśnych kompleksów promocyjnych. Wprowadzona jest też do praktyki pracy całych Lasów Państwowych konieczność planowania działalności edukacyjnej. Działania te charakteryzuje ogromna determinacja na co wskazuje rosnąca szybko liczba ośrodków edukacji leśnej, liczne izby edukacyjne czy rozwój dużych placówek jak Ośrodek Edukacji Leśnej w Gołuchowie czy w Rogowie. Wielką zasługą edukacji prowadzonej przez Lasy Państwowe jest opracowany materiał dla prowadzących dydaktykę: składający się z wielu szczegółowych zeszytów Poradnik Edukacji Leśnej (Kapusciński.2004). Czemu więc przy takich możliwościach i powszechności edukacji społeczeństwa o lasach i ich funkcjonowaniu taką rolę kształcąca społeczną świadomość przypisujemy dzieki, niezagospodarowanej Puszczy Białowieskiej?

Co tu ukrywać- najbardziej czcigodny las a prastara puszcza to całkiem nie to samo. Nic tak jasno nie eksponuje różnicy jak dosadne słowa prof. Simony Kossak:

„Las wyhodowany przez człowieka tak się ma do puszczy jak krowa do żubra, jak kundel wiejski do wilka, jak puszcza Notecka, Kampinoska i Niepołomska do Puszczy Białowieskiej. Jak tombak do złota. Ona- ogromna, dzika i wolna- nie potrzebuje nas, by trwać przez dalsze tysiąclecia, nie potrzebuje naszych pił i rachitycznych sadzonek”

Jakie z tego wynikają wnioski? Po pierwsze – abstrahując od radości z naukowych obserwacji nigdzie indziej „szary człowiek” lepiej na własne oczy nie zobaczy przejawów niczym nie zdeformowanego, odwiecznego funkcjonowania przyrody, tej całkowicie pierwotnej, tej „bez nas”. To czego nawet szczęśliwcom odwiedzającym Puszcę nie da się uchwycić podczas krótkiej wycieczki w ostępach szeroka publiczność może ujrzeć na wspaniałym filmie małżeństwa Bożeny i Jana Walencików „Tętno pierwotnej puszczy”. Większość szkół w Polsce dysponuje do celów dydaktycznych filmem „Rok w puszczy” Stanisław Fiuk-Cisowskiego ze sfinansowanej przez NFOSiGW Filmoteki Polskich Parków Narodowych.

O dydaktycznych korzyściach z poznawania dzikiej przyrody na lekcjach biologii nikogo nie trzeba przekonywać. Także dla każdego Europejczyka i to nie tylko o przyrodniczych zainteresowaniach, szalenie pouczające jest zobaczenie jak nasz kontynent wyglądał przed tysiącami lat. Dzięki przykładowi Puszczy Białowieskiej Alan Weismana w książce, która

stała się międzynarodowym bestsellerem może unaoczyć prawdopodobny „Świat bez nas” (Weisman 2007). Wizja ta nieźle uczy pokory naszą cywilizację...

Pierwotne lasy nieporównanie bardziej niż lasy zagospodarowane fascynują i pobudzają wyobraźnię, budzą też jak już wspomniano, skojarzenia symbolicznie nawiązujące do różnych narodowych tradycji. Na przykład Anglikom prastary las podświadomie nasuwa myśl o wartościach reprezentowane w osobie legendarnego Robin Hooda. Do takiej też drzemiącej w narodowej podświadomości symboliki odwołał się John R. Tolkien we Władcy Pierścienia (Tolkien 2007). Jednak dla mieszkańców Wysp Brytyjskich pierwotny mroczny las wyrastający na kartach słynnej powieści Tolkiena, jest już nie do zobaczenia w naturze. Jedyne co pozostaje to... przyjazd do Puszczy Białowieskiej.

Puszcza pierwotna pozwala też nam na rozważania nad istotą czasu. Autorzy książki Alternatywne przyrody (Macnaghten, Urry 2005) stanowiącej socjologiczną analizę wielu współczesnych kontrowersji dotyczących sposobów obchodzenia się ze środowiskiem naturalnym poruszają też kwestię pojęcia czasu.. Proponują koncepcję czasu „momentalnego” charakteryzującego naszą zabieganą teraźniejszość i czasu „długotrwałego” zarezerwowanego dla relacji między ludźmi i przyrodą. Czas ten sięga wstecz poza bezpośrednią historię człowieka i w przód w nieokreślona przyszłość. Taka dwoistość pojęcia czasu nasuwa refleksję niezwykle przydatną w procesie edukacji. Oznacza, że ludzie są w szczególny sposób odpowiedzialni za zapewnienie przetrwania nie tylko siebie ale i innych gatunków, istnieje długotrwały historyczny związek między człowiekiem i przyrodą, a jak się ten związek rozwinię można ocenić dopiero po wielu pokoleniach. Nasz współczesny rytm życia znacznie wyprzedza tempo przyrody- zatruwamy o wiele szybciej niż przyroda potrafi się samooczyszczać i zabieramy więcej niż zdoła odbudować. *Dlatego tak niezbędne jest odrzucenie tej obsesji prędkości – lepiej chodzić pieszo lub jechać rowerem, niż gnać autem lub lecieć samolotem; trzeba obserwować, nasłuchiwać i wyczuwać jak wolno przyroda pracuje i przykrawać nasze działania do tej powolności lub odwiecznego charakteru natury czasu* (Macnaghten, Urry 2005) Ekspansja czasu momentalnego, czasu „prędkości” oznacza, że inne miejsca mogą często wyglądać na pozostające w tyle, na „pasie wolniejszego ruchu” współczesnego życia. Dla uzmysłowienia sobie tego niezwykle ważna jest przechadzka po takich miejscach poza czasem jak prastara, żyjąca odwiecznym rytmem Puszcza. Z kolei w zachodzących procesach społecznych pewne aspekty czasu „długotrwałego” można dostrzec

też we współczesnej fascynacji historią i jej dziedzictwem. Przynajmniej w Europie nasila się tendencja zachowania znaków swojej historii, a zwłaszcza ochrona wyróżników miejsca, które w sposób ciągły były widoczne przez wiele pokoleń. ... *Im bardziej przyszłość wdziera się w naszą teraźniejszość i ją determinuje tym żywsze wydają się nasze zainteresowania przeszłością- bliższą, dalszą i najdalszą...* (Adam 1998).

Tak ważne dla edukacji historycznej narodu, nasze zainteresowanie przeszłością pobudzone zostaje przez odwieczną ciągłość trwania Puszczy. Jej burzliwe dzieje mogą być nie tylko przedmiotem fascynacji, zawilą historią i losami prastarej przyrody, ale przez poznawanie budzić naturalną chęć do jej ochrony jako naszego dziedzictwa narodowego i lokalnego. Przez budząca się nostalgię za krajobrazem, którego nie chcemy utracić z przeszłości na rzecz nieznaną przyszłości...

Warto też wskazać jako możliwe pole edukacji ekologicznej nawiązanie, w związku z historią Puszczy, do wieloznaczonej roli własności prywatnej w ochronie przyrody. Trudno nie przyznać, że tradycja respektowanej własności prywatnej i restrykcje prawne wymuszające ochronę monarszych lasów dla zapewnienia wyłącznych interesów władców miało istotne znaczenie dla utrzymania przez 600 lat Puszczy Białowieskiej. Prawo własności jako sposób powstrzymania ekspansji to nie tylko białowieska „miejskowa specjalność”. Taka też była historia wielu zachowanych szczęśliwie terenów prastarych lasów w odartych dziś z dzikiej roślinności, zupełnie bezleśnych środkowych stanach Indii. Jedynie na bezwzględnie strzeżonych przez maharadzów ich prywatnych terenach łowieckich miał szansę uchronić się pierwotny las Sariska w Rajastanie. Dzięki tej praktycznej zapobiegliwości możnowładcy las ten mógł stać się dziś jednym z nielicznych rezerwatów tygrysów. Również jedynie w odwiecznej posiadłości łowieckiej maharadży w stanie Gujarat ocalał fragment dżungli stanowiącej ostoję otoczonej dziś rezerwatową opieką ostatniej populacji lwów azjatyckich. Podobnie dzięki ochronie możnych zachował się ogromny dziki kompleks leśny zamieszkały przez pantery- dziś park narodowy pokrywający wzgórza w samym środku 17-to milionowego Bombaju. Lokalizacja na skraju tego parku narodowego największej indyjskiej fabryki snów Bollywood sprawia, że uroki pierwotnej przyrody poznają miliony widzów jako plenery niezliczonej liczby kręconych tam filmów (Kalinowska 2008).

Choć w dzisiejszych czasach zapewnienie trwałości najcenniejszych terenów dzikiej przyrody zależy od objęcia ich ochroną nie przez możnych, ale przez państwo to często

str. 14

przyroda dotrwała w tym stanie dzięki egzekwowaniu przez wieki ekskluzywnego prawa własności. Jednak historycznym tego spadkiem bywa u miejscowych społeczności pozostały ślad dawnego rozżalenia, że jeden zakazujący właściciel został zastąpiony przez drugiego i tak i tak pozostawiając żyjącą tam ludność „na zewnątrz”. Zmniejszanie kompleksu „zakazanego owocu” przez budowanie poczucia współposiadania chronionych obiektów to zadanie komunikacji społecznej i pojawiający się nurt w edukacji ochrony przyrody. Znana cecha ludzkiej psychologii, że „swoje” bardziej się ceni niż „społeczne” (często jawiące się jako niczyje) wymaga tworzenie poczucia, że choć ułamek tej wspaniałej przyrody jest mój, jest moją prywatną własnością. A „mojego” nie dam skrzywdzić. Wynika z takich psychologicznie zrozumiałych postaw popularność akcji kupowania „cegiełek” czyli udziałów w różnych przedsięwzięciach. Na przykład wykup przez prywatne osoby małych działeczek lasu tropikalnego co było pomysłem duńskiej organizacji wspomagającej ochronę lasu w Kostarice. Choć jest to działanie symboliczne bo nabywca nawet nie widząc swojej ziemi przekazuje ją na powiększenie parku narodowego- poczucie własności pozostaje. To mój prywatny las. Znam tę więc osobiście bowiem sama jestem posiadaczką 1000 metrów lasu tropikalnego w Kostarice o czym zaświadcza specjalny certyfikat (Kalinowska 2004). Takie też były w okresie międzywojennym w Polsce akcje wykupywania ziemi w celu tworzenie rezerwatów z indywidualnych datków zbieranych przez LOP. Niestety, nie tak dawna praktyka akcji „Konto dla Puszczy Białowieskiej” zupełnie się nie udała....

Wprawdzie wejście w fizyczne posiadanie fragmentu dzikiej przyrody nie często jest możliwe to posiadanie symboliczne- wybór własnego, bardzo prywatnego miejsca - jak najbardziej tak. Twórca eko-filozofii prof. Henryk Skolimowski nawiązując do puszczańskiego rodowodu lasów uważa, że puszcze są ważne jako sanktuaria przyrody ale i jako sanktuaria ludzkie czyli miejsca duchowej, biologicznej i psychologicznej odnowy. Obecność duchowości w człowieczeństwie jest na tyle istotna że bez niej sam status człowieka jest wątpliwy. W kontaktach z przyrodą wyłania się nowa forma duchowości prowadzącej do tworzenia takich stylów życia które są przyjazne wobec innych ludzi i innych istnień wliczając w to środowisko naturalne (Skolimowski 1989, 1999) Kontynuując myśl Henryka Skolimowskiego Leszek Rogalski uważa : *Człowiek będzie chciał mieć na własność lub przynajmniej znać takie miejsce, które będzie traktował jako wyjątkowe, jako swoje „uroczyisko”, w którym będzie się dobrze czuł, w którym będzie wypoczywał i odnawiał się*

psychicznie i fizycznie, w którym będzie rozwijał swoją duchowość i czcił je tak jak sanktuarium dające łączność ze świętością (Rogalski 2006).

Znaczenie terenów pierwotnej przyrody dla rozwijania duchowości człowieka i wskazówki jak parki narodowe mają takie istniejące tam święte miejsca respektować, było przedmiotem specjalnej sesji zorganizowanej na Kongresie Ochrony Przyrody IUCN w 2007 r. w Barcelonie. Przygotowany przez Grupę Roboczą do spraw Kulturalnej i Duchowej Wartości Terenów Chronionych IUCN poradnik dla pracowników parków podkreśla jak ważną rolę w edukacji i kształtowaniu przychylnego stosunku do pierwotnej przyrody mają tradycje świętych miejsc (Wild i McLeod 2008).

Także w Puszczy Białowieskiej specjalnie oznakowane Miejsce Mocy przyciąga wielu odwiedzających, ale nie tylko tam nawet najwięksi racjoniści w obliczu majestatu pierwotnej przyrody czują coś więcej niż tylko satysfakcję z naukowych obserwacji...

Nic więc dziwnego, że taka aura towarzysząca obcowaniu z Puszczą zyskuje jej coraz nowych sojuszników ochrony. Pomaga w tym mądra, wsparta się nie tylko naukową wiedzą ale i emocjami, edukacja. Taka wyrosła z tradycji uprawiania edukacji przez Profesora Jana Karpińskiego, który kończąc prowadzenie wycieczki po Puszczy już zapraszał na raz następny:

Pojawiająca się na horyzoncie nieba tarcza księżycy roztoczy niebawem nad puszcza swój blask. W jego poświacie zjawia się cienie, wyolbrzymiają kontury i kształty puszczańskich drzew. Dochodzimy do bramy Parku Narodowego. Zmęczeni i głodni, a jednak z żalem rozstajemy się z puszcza. Gdy zamkną się za nami podwoje parku, przyjaźnie rzucimy jej na pożegnanie:

Do zobaczenia!

Literatura

Adam B.1988. Social versus natural time. W: M. Young., T. Schuler (red) The Rythms of Society. Routledge. London

Bajko P. 2008 Bibliografia Puszczy Białowieskiej 2001-2005. BPN Białowieża

Czyż A. 2000. Ocena i samoocena działalności wolontariuszy Korpusu Pokoju na rzecz środowiska w polskich parkach narodowych, organizacjach i instytucjach. Praca magisterska pod kier. A. Kalinowskiej UCBŚP. Uniwersytet Warszawski. Warszawa.

Dołęga M.J. 2006. Kształcenie ekologiczne na obszarach Zielonych Płuc Polski. W: Zielone Płuca Polski i Europy. Ścieżki współpracy polski, Białorusi, Litwy. W: J.M. Dołęga i J. Siedlecka- Siwuda.(red.) Ss 97-133 Wyd. Wszechnicy Mazurskiej. Acta Universitas Masuriensis. Olecko.

Kaczyńska M. 2006. Parki narodowe naszym skarbem: przykład współpracy organizacji ekologicznych z parkami narodowymi. W: G. Okołów(red.). 15 lat ośrodków edukacyjnych w Parkach Narodowych. KPN. Izabelin.

Kalinowska A. 1999 a. „Ile cie trzeba cenić...” NFOSiGW. Agencja WEA. Warszawa

Kalinowska A. 1999 b. Edukacja ekologiczna w parkach i wokół parków. W: B. Włoszyn, T. Postawa (red.) . Forum Dyskusyjne Parki Narodowe ich funkcje w czasie i przestrzeni. Komitet Ochrony Przyrody PAN Kraków

Kalinowska A. 2000. Environmental Education and Communication on and around Protected Areas. W: Learning to Sustain: Promoting Understanding in Protected Areas . Conferece Report. Losehill Hall European Committee for Environmental Education ECEC IUCN

Kalinowska A. 2004 Ekologia wybór na nowe stulecie. Agencja Wydawnicza A.Grzegorzcyk, Warszawa

Kalinowska A. 2006 Korzyści ponad granicami. W: G. Okołów (red). 15 lat ośrodków edukacyjnych w Parkach Narodowych. KPN. Izabelin

Kalinowska A. 2008 Artykuł 13 . W poszukiwaniu społecznego wsparcia w zarządzaniu Konwencją o różnorodności biologicznej. Polska praktyka na tle doświadczeń światowych. Agencja Wydawnicza A. Grzegorzcyk. Warszawa

Karpiński J.J., 1955 Wycieczka do Puszczy. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa

- Kossak S. 1995. Opowiadania o ziołach i zwierzętach. Wyd. Alfa, Warszawa
- Kossak S. 2001. Saga o Puszczy Białowieskiej. Muza S.A. Warszawa
- Kossak S. 2007. Park Narodowy w Puszczy Białowieskiej. Oficyna Wyd. Forest. Warszawa
- Kraszewski I. 2009 Stara baśń. Wyd. Zielona Sowa. Warszawa
- Macnaghten P., Urry J. 2005. Alternatywne przyrody. nowe myślenie o przyrodzie i społeczeństwie. Wyd. Naukowe SCHOLAR. Warszawa
- Matecznik Białowieski. Kwartalnik popularno- naukowy Białowieskiego Parku Narodowego (1/2007, numer specjalny, 2/2008)
- Mickiewicz A. 1954. Pan Tadeusz. Czytelnik. Warszawa
- Okołów C. 2007. Bibliografia Puszczy Białowieskiej 1991-1995. BPN. Białowieża,
- Okołów C. 2008 Bibliografia puszczy białowieskiej 1996-2000. BPN. Białowieża.
- Okołów C. 2006. Trudny poród. W: G. Okołów (red.). 15 lat ośrodków edukacyjnych w Parkach Narodowych. KPN. Izabelin
- Ossendowski F.A. 1936. Puszcze polskie. Cuda Polski. Wydawnictwo Polskie Rudolfa Wegnera, Warszawa
- Partyka J. 2002 . Formy edukacji przyrodniczej w parkach narodowych. W: Red: Górka J, Jelonek A. Geograficzne uwarunkowania rozwoju Małopolski. IGGP Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków
- Polityka leśna państwa. 1997 Ministerstwo Ochrony Środowiska. Warszawa
- Przez edukację do zrównoważonego rozwoju .Narodowa Strategia Edukacji Ekologicznej. 2001 .Ministerstwo Środowiska Warszawa
- Rogalski L. 2006. Uwarunkowania przyrodnicze antropogeniczne wpływające na kształtowanie atmosfery lasu. W: Zielone Płuca Polski i Europy. Ścieżki współpracy Polski, Białorusi, Litwy. Red J.M Dołęga i J. Siedlecka-Siwuda. Ss133-147 Wyd. Wszechnicy Mazurskiej. Acta Universitatis Masuriensis. Olecko

Schmidt H. 2006. Program Ekozespołów jako narzędzie edukacji ekologicznej dzieci, młodzieży i dorosłych wykorzystywane w działalności ośrodków edukacji parków narodowych. W: G. Okołów (red) 15 lat ośrodków edukacyjnych w parkach narodowych. KPN. Izabelin

Skolimowski H 1979 Medytacje Odnowa. Londyn

Skolimowski H. 1999. Święte siedlisko człowieka. Polska Federacja Życia, Warszawa

Sokołowski M. 1927. Ochrona przyrody w szkole. Wartości idei ochrony przyrody w wychowaniu i kształceniu młodzieży. Nakładem Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Kraków

Tolkien J.R.R. 2007 Władca pierścienia. Drużyna pierścienia Amber. Warszawa

Wild R., McLeod (Red) 2008. Sacred Natural Sites. Guidelines for protected Area Managers. Best Practice Protected Areas Guidelines Series No. 16. WCPA IUCN, Gland, UNESCO. Paris.

Weisman A. 2007. The World Without Us. Virgin Books London

World Parks Congress 2003. Recommendations. IUCN. Durban

.

..